

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Teresa Dębowska-Romanowska – przewodnicząca

Stefan J. Jaworski – I sprawozdawca

Wiesław Johann

Krzysztof Kolasiński

Biruta Lewaszkiewicz-Petrykowska – II sprawozdawca

Joanna Szymczak – protokolant

po rozpoznaniu 20 lutego 2001 r. na rozprawie pytania prawnego Sądu Rejonowego w Łodzi Wydział VI Karny, z udziałem umocowanych przedstawicieli uczestników postępowania: pytającego sądu, Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Prokuratora Generalnego o stwierdzenie zgodności:

art. 65 oraz art. 53 § 3, § 4 i § 6 ustawy z dnia 10 września 1999 r. –

Kodeks karny skarbowy (Dz.U. Nr 83, poz. 930) z art. 2 i art. 42 ust. 1

Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

o r z e k a:

**Artykuł 53 § 3, § 4 i § 6 oraz art. 65 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. Nr 83, poz. 930; zm.: z 2000 r. Nr 60, poz. 703, Nr 62, poz. 717; z 2001 r. Nr 11, poz. 82) są zgodne z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

**Uzasadnienie:****I**

1. Pytanie prawne zostało sformułowane przez Sąd Rejonowy w Łodzi Wydział VI Karny w związku z toczącą się przed tym sądem sprawą o sygn. akt VI K 463/99. Oskarżonemu zarzucono, że 10 marca 1999 r. w Pile posiadał wyroby spirytusowe objęte obowiązkiem oznaczenia znakami skarbowymi akcyzy, bez tych znaków, w ilości wskazującej na przeznaczenie do działalności handlowej. Czyn ten wyczerpywał znamiona przestępstwa z art. 22 ust. 1 ustawy z dnia 2 grudnia 1993 r. o oznaczaniu wyrobów

---

\* Tekst sentencji opublikowany został w Dz.U. Nr 14, poz. 145.

znakami skarbowymi akcyzy (Dz.U. Nr 127, poz. 584; zm.: z 1997 r. Nr 121, poz. 770, Nr 88, poz. 554).

W toku toczącej się sprawy karnej, 17 października 1999 r., weszła w życie ustawa z 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy. W przepisach wprowadzających tę ustawę zostały uchylone art. 20-25 ustawy z 2 grudnia 1993 r. o oznaczaniu wyrobów znakami skarbowymi akcyzy. Oceniając zarzucany oskarżonemu czyn według przepisów nowej ustawy sąd stwierdził, że może on stanowić występki typu podstawowego z art. 65 § 1 kks, występki typu uprzywilejowanego z art. 65 § 3 kks bądź wykroczenie z art. 65 § 4 kks. Kwalifikacja zależy od ustalenia kwoty podatku akcyzowego narażonego na uszczuplenie oraz stosunku tej kwoty do wysokości najniższego miesięcznego wynagrodzenia w czasie popełnienia czynu.

Stawki podatku akcyzowego są określone w art. 37 ustawy z dnia 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym (Dz.U. Nr 11, poz. 50 ze zm.), jednak w ust. 2 tego artykułu zawarto upoważnienie dla Ministra Finansów do obniżenia określonych w ustawie stawek podatku akcyzowego. Na podstawie tego upoważnienia Minister Finansów 16 grudnia 1998 r. wydał rozporządzenie w sprawie podatku akcyzowego (Dz.U. Nr 157, poz. 1035 ze zm.), w którym określił szczegółowo wysokość podatku akcyzowego, w tym na wyroby spirytusowe. W konsekwencji, kwota podatku akcyzowego narażonego na uszczuplenie zależy od stawek określonych w rozporządzeniu. Ich wysokość decyduje więc o kwalifikacji czynu jako przestępstwa typu podstawowego, uprzywilejowanego albo jako wykroczenia. Zdaniem składu orzekającego Sądu Rejonowego, wątpliwości budzi zgodność tej regulacji z zasadą *nullum crimen sine lege*.

Podobne wątpliwości powstają też na tle art. 65 § 4 w związku z art. 53 § 3, § 4 i § 6 kodeksu karnego skarbowego. W art. 53 § 6 w związku z § 3 i § 4 wprowadzony został próg kwotowy decydujący, stosownie do treści art. 65 § 4, o kwalifikacji czynu zabronionego jako wykroczenia skarbowego. Próg ten równy jest pięciokrotnej wysokości najniższego miesięcznego wynagrodzenia pracowników, określanego przez rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej wydawane na podstawie upoważnienia zawartego w art. 77<sup>4</sup> pkt 1 kodeksu pracy. W ocenie składu orzekającego Sądu Rejonowego oznacza to, że kolejne znamię czynu zabronionego określone jest nie w ustawie, lecz w akcie niższej rangi.

Przedstawione wątpliwości stały się przyczyną sformułowania pytania prawnego o zgodność kwestionowanych przepisów z wyrażoną w art. 42 ust. 1 konstytucji zasadą *nullum crimen sine lege* oraz z zasadą demokratycznego państwa prawnego wyrażoną w art. 2 konstytucji.

2. Prokurator Generalny w piśmie z 20 marca 2000 r. zajął stanowisko, iż przepisy art. 65 i art. 53 § 3, § 4 i § 6 kodeksu karnego skarbowego nie są niezgodne z art. 2 i art. 42 ust. 1 Konstytucji RP.

Prokurator Generalny zwraca uwagę, że na ustawowy opis określonego typu przestępstwa składają się znamiona opisowe i ocenne. Stwierdzenie znamion opisowych nie wymaga odwoływania się do ocen, gdyż ich zakres znaczeniowy jest wyraźny. Natomiast ustalenie wypełnienia znamion ocennych wymaga posługiwania się różnego rodzaju ocenami. Mimo, iż znamiona opisowe są zdecydowanie preferowane, nie da się uniknąć znamion ocennych. Ich istnienie dyktowane jest niewątpliwie względami pragmatyki, a zatem przede wszystkim dążeniem do uniknięcia częstych nowelizacji związanych ze zmianami stosunków społeczno-gospodarczych, np. z wysoką inflacją. Znamiona ocenne służą też utrwaleniu w świadomości społeczeństwa bezprawnego charakteru określonego działania.

Zdaniem Prokuratora Generalnego zasada *nullum crimen sine lege* pozwala, by zakres czynów karalnych wyznaczały przepisy blankietowe. Z ogólnego sformułowania ustawy wiadomo, co jest przedmiotem ochrony przepisu blankietowego, natomiast przepis wykonawczy precyzuje stronę przedmiotową, która w ustawie może być określona bardzo ogólnie, np. “kto wykracza przeciwko przepisom...”, “kto nie dopełnia obowiązków...”. Według poglądu wyrażonego w doktrynie prawa karnego, wprowadzie zgodnie z zasadą określoności czynu, czyn zabroniony musi być określony w ustawie, jednak o prawnej ocenie takiego czynu mogą decydować też przepisy niższego rzędu. Przez “ustawę” w znaczeniu art. 4 kk należy rozumieć cały obowiązujący w danym czasie stan prawny odnoszący się do badanego czynu.

Analizując art. 65 kks Prokurator Generalny stwierdził, iż znamiona przestępstwa w nim regulowanego zostały określone w sposób ocenny. Przestępstwo przewidziane w tym przepisie polega na wprowadzaniu towarów lub opakowań wraz z towarami do obrotu bez oznaczenia znakami akcyzy lub z nieodpowiednimi znakami, co jest równoznaczne z uchYLENIEM SIĘ od uiszczenia podatku akcyzowego. Podatek ten stanowi dochód budżetu państwa. Zdaniem Prokuratora Generalnego jest więc zrozumiałe, że Minister Finansów, który sprawuje nadzór nad wykonaniem budżetu państwa, został upoważniony do wydawania rozporządzeń obniżających stawki podatku akcyzowego (art. 37 ust. 2 pkt 1 ustawy o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym) lub zwalniających niektóre towary z akcyzy (art. 37 ust. 2 pkt 2). Prokurator Generalny podkreśla, że ustawa nie zezwala ministrowi na podwyższanie stawek, ani też na rozszerzenie kręgu zobowiązanych podatników. Nie dochodzi więc do naruszenia zasady wyrażonej w art. 217 konstytucji, zgodnie z którym nakładanie podatków i innych danin publicznych może nastąpić jedynie w drodze ustawy. Podsumowując Prokurator Generalny stwierdza, że znamiona przestępstwa i wykroczenia regulowanego w art. 65 kks zostały określone przepisem rangi ustawowej i dookreślone przepisem blankietowym, upoważniającym Ministra Finansów do wprowadzania w drodze rozporządzenia ulg lub zwolnień w podatku akcyzowym.

Następnie w swoim stanowisku Prokurator Generalny ustosunkował się do zarzutu sprzeczności z konstytucją art. 53 § 3, § 4 i § 6 kks. Przepisy te wprowadzają ustawowy próg wartości uszczuplonego podatku, który decyduje o kwalifikacji czynu. Próg ten jest związany z wysokością najniższego miesięcznego wynagrodzenia, które z kolei określa w drodze rozporządzenia Minister Pracy i Polityki Socjalnej, działający na podstawie upoważnienia zawartego w art. 77<sup>4</sup> kodeksu pracy. Prokurator Generalny zaznacza, że w pytaniu prawnym nie poddano w wątpliwość zgodności tego ostatniego przepisu z art. 65 ust. 4 konstytucji, odnoszącym się do minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Prokurator Generalny nie neguje faktu, że wartość przedmiotu przestępstwa stanowi jego znamię ustawowe. Stoi jednak na stanowisku, że nie musi być ono określone wartością stałą w ustawie karnej. Taki pogląd wynika z orzeczenia Sądu Najwyższego z 12 października 1990 r., w którym Sąd Najwyższy uznał, że kryterium przeciętnego wynagrodzenia ogłaszanego okresowo przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego jest przesłanką określającą wartość przedmiotu przestępstwa od strony ekonomicznej i obiektywizującą ceny obowiązujące w czasie i miejscu przestępstwa (OSNKW z 1991 r., nr 4-6, poz. 13). Zdaniem Prokuratora Generalnego, przy przestępstwach przeciwko mieniu lub interesom fiskalnym państwa, wartość przedmiotu przestępstwa zwykle jest określana cenami rynkowymi, tabelami podatkowymi lub celnymi. Kryteria ocenne, dookreślające znamiona przestępstwa lub wykroczenia mogą się znaleźć w aktach podustawowych.

3. W przesłanym do Trybunału Konstytucyjnego piśmie z 25 stycznia 2000 r. Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeciwstawił się zarzutom sformułowanym w pytaniu prawnym Sądu Rejonowego. Zdaniem Marszałka pojęcia “najniższe wynagrodzenie pracowników” oraz “wartość uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej” są określone w ustawie. Proces ustalania tego wynagrodzenia czy wysokości stawek podatku akcyzowego jest tylko elementem pomocniczym, “odnośnikiem” dla materialnego przepisu ustawy.

Marszałek Sejmu zwrócił uwagę na funkcję antyinflacyjną rozwiązania przyjętego w kodeksie karnym skarbowym. Pozwala ono uniknąć stałej dezaktualizacji norm kodeksowych, a ponadto służy realizacji zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 konstytucji, gdyż znamiona czynu zabronionego są określone w taki sposób, iż materialna treść przepisu odzwierciedla zawsze rzeczywisty ciężar naruszenia prawa.

Marszałek Sejmu podkreślił też potrzebę zachowania spójności całego systemu prawa karnego. Kodeks karny skarbowy, będąc częścią tego systemu, musi opierać się na pojęciach przyjętych w kodeksie karnym. Tymczasem cała systematyka “określoności wartości czynu zabronionego” przyjęta w tym kodeksie opiera się na “najniższym wynagrodzeniu”. Kodeks karny skarbowy został dostosowany do podstawowych rozwiązań kodeksu karnego. Nie oznacza to, by kodeksy te łamały zasadę wyrażoną w art. 42 ust. 1 konstytucji. Wręcz przeciwnie, każdy z nich, w swym art. 1 § 1, stanowi i powtarza za konstytucją zasadę *nullum crimen sine lege penali anteriori*.

## II

Na rozprawie 20 lutego 2001 r. przedstawiciele zadającego pytanie Sądu Rejonowego w Łodzi Wydział VI Karny, Sejmu RP oraz Prokuratora Generalnego podtrzymał stanowiska wyrażone na piśmie.

Zdaniem przedstawiciela Sądu, wyrażona w pytaniu prawnym wątpliwość co do konstytucyjności przepisów kodeksu karnego skarbowego wynika stąd, że w każdym przypadku rozstrzygania o winie i sprawstwie czynów opisanych w art. 65 kks sąd musi dokonywać uszczegółowienia znamion materialnych czynu zabronionego sięgając do rozporządzeń Ministra Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministra Finansów. Przedstawiciel Sejmu zwrócił uwagę, iż – jak wynika z uzasadnienia pytania prawnego – Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości co do tego, czy oskarżony dopuścił się przestępstwa; problem dotyczył wyboru ustawy, na podstawie której sprawca powinien ponosić odpowiedzialność. Wątpliwość co do popełnienia czynu zabronionego nie mogła powstać, ponieważ kodeks karny skarbowy w sposób dostateczny określa istotę czynu. Jest nią zawsze niezapłacenie podatku, niezależnie od kwoty, o jaką zostały uszczuplone dochody państwa z tytułu podatku akcyzowego. Takie określenie czynu zabronionego w pełni odpowiada wymogom z art. 42 ust. 1 konstytucji. Przedstawiciel Prokuratora Generalnego wskazał na istnienie przestępstw, które mają znamiona niedookreślone. Do tej grupy należą przestępstwa polegające na uszczupleniu mienia, którego wartość jest kształtowana przez rynek i ceny. Ustawodawca w kodeksach karnym i karnym skarbowym stara się w sposób uniwersalny zidentyfikować znamiona tych czynów posługując się pojęciem minimalnego wynagrodzenia, które w gospodarce rynkowej wydaje się najlepszym miernikiem.

W końcowych wystąpieniach przedstawiciele uczestników postępowania podtrzymał wcześniej wyrażone stanowiska.

### III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Pytanie prawne sformułowane przez Sąd Rejonowy dotyczy zgodności z konstytucją dwu różnych przepisów kodeksu karnego skarbowego; w obu przypadkach wątpliwości sądu budzi poszanowanie przez ustawodawcę wyrażonej w art. 42 ust. 1 konstytucji zasady, iż “odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia”.

Pierwszym z kwestionowanych przepisów jest art. 53, otwierający rozdział 5 ustawy kodeks karny skarbowy, zatytułowany “Objaśnienie wyrażeń ustawowych”. Przepis ten zawiera definicje czynu zabronionego (§ 1), przestępstwa skarbowego (§ 2) i wykroczenia skarbowego (§ 3). Stosownie do art. 53 § 3 kks, jednym z kryteriów rozgraniczenia przestępstw i wykroczeń skarbowych jest “kwota uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej albo wartość przedmiotu czynu”. Granicę stanowi “pięciokrotna wartość najniższego miesięcznego wynagrodzenia” obowiązująca w czasie popełnienia czynu; z wykroczeniem mamy do czynienia jeśli “kwota uszczuplona lub narażona na uszczuplenie” nie przekracza tego progu. Kodeks karny skarbowy nie określa jednak, co oczywiste, ani należnych kwot podatku akcyzowego, ani wysokości minimalnego wynagrodzenia; gdy chodzi o najniższe wynagrodzenie – w art. 53 § 4 – odsyła do kodeksu pracy i przepisów wykonawczych wydanych na jego podstawie. Ponieważ także przy ustalaniu wysokości podatku akcyzowego zachodzi potrzeba sięgnięcia do rozporządzenia, okazuje się, że dla dokonania oceny, jakie czyny zabronione w danym momencie stanowią wykroczenia skarbowe, a jakie są przestępstwami, trzeba sięgać do aktów niższej rangi niż ustawa. Konieczność posługiwania się przepisami rozporządzenia wynika także z art. 53 § 6 kks. Przepis ten wprowadza bowiem pojęcie “progu ustawowego” równego kwocie określonej jako pięciokrotne najniższe wynagrodzenie pracowników. Ten właśnie próg decyduje o kwalifikacji czynów zabronionych regulowanych w części szczególnej kodeksu karnego skarbowego.

Drugi z kwestionowanych przepisów, art. 65 kks, normuje tzw. paserstwo akcyzowe; jest nim nabywanie, przechowywanie lub przewożenie, pomoc w zbywaniu lub ukrywaniu wyrobów akcyzowych nieoznaczonych znakami akcyzy. Art. 65 § 3 reguluje przestępstwo mniejszej wagi, “jeżeli kwota podatku narażonego na uszczuplenie jest małej wartości”, zaś zgodnie z art. 65 § 4 “jeżeli kwota podatku narażonego na uszczuplenie nie przekracza ustawowego progu, sprawca czynu określonego w § 1 lub 2 podlega karze grzywny za wykroczenie skarbowe”. W tym przypadku znajduje więc zastosowanie art. 53 § 6, o którym była mowa wyżej. Próg ustawowy należy porównać do kwoty podatku narażonego na uszczuplenie. Wysokość tej kwoty, przynajmniej w pewnym zakresie, zależy z kolei od rozporządzenia Ministra Finansów, określającego wysokość akcyzy.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza więc, że choć pytanie dotyczy różnych przepisów, a mianowicie samej definicji przestępstwa i wykroczenia skarbowego oraz jednego z typów przestępstwa regulowanego w części szczególnej, to w istocie chodzi o dokonanie jednej oceny prawnej. W konstruowaniu poszczególnych typów przestępstw skarbowych ustawodawca wykorzystał bowiem po prostu definicje zawarte w części ogólnej; taki jest zresztą cel wprowadzania do ustaw “słowniczków”. Do “ustawowego progu” ustawodawca odwołuje się w szeregu innych przepisów, przykładowo w art. 56 § 3, 58 § 4, 63 § 4 kks. W pewnym sensie jest kwestią przypadku, że przedmiotem pytania prawnego stał się art. 65 kks. Zadecydowała o tym okoliczność, iż sprawa karna, na tle której pojawiła się wątpliwość, dotyczyła czynu zabronionego przez ten właśnie przepis.

Podsumowując ten fragment rozważań Trybunał Konstytucyjny stwierdza więc, że – mimo zakwestionowania dwóch przepisów – w niniejszej sprawie chodzi o jeden problem prawny: dopuszczalności ustalenia granicy między typami przestępstwa (typ podstawowy i uprzywilejowany) oraz przestępstwem a wykroczeniem poprzez odwołanie się do aktów podustawowych.

2. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zasada *nullum crimen sine lege* zasadniczo stanowi przedmiot zainteresowań prawa karnego materialnego, jednak – ze względu na rangę zasady konstytucyjnej – była również interpretowana w orzecznictwie Trybunału. Za punkt wyjścia przyjęło ono stwierdzenie, że “w demokratycznym państwie prawnym prawo karne musi być oparte przynajmniej na dwóch podstawowych zasadach: określoności czynów zabronionych pod groźbą kary (*nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege*) oraz na zakazie wstecznego działania ustawy wprowadzającej lub zaostrzającej odpowiedzialność karną” (*postanowienie z 25 września 1991 r., sygn. S. 6/91, OTK w 1991 r.*). Kolejny etap, to rozwinięcie pojęcia “określoności” czynu zabronionego. Trybunał przyjął, że “materialne elementy czynu, uznanego za przestępczy, muszą być zdefiniowane w ustawie (zgodnie z konstytucyjną zasadą wyłączności ustawy) w sposób kompletny, precyzyjny i jednoznaczny” (*postanowienie z 13 czerwca 1994 r., sygn. S. 1/94, OTK w 1994 r., cz. I, s. 271*). Trybunał wyjaśnił w dalszym ciągu, że “podstawowe elementy zarówno czynu, jak i kary muszą być określone w ustawie, a nie mogą być – w sposób blankietowy – pozostawione do unormowania w akcie wykonawczym”. W innym orzeczeniu Trybunał podkreślił konieczność uregulowania w ustawie zakresu osób, które są adresatami przepisu karnego; “ustawa musi więc w sposób kompletny wyznaczać kategorie osób, które mogą ponosić odpowiedzialność za dany czyn” (*orzeczenie z 26 kwietnia 1995 r., sygn. K. 11/94, OTK w 1995 r., cz. I, s. 132*). Istnieje zatem konieczność ustawowego określenia dobra chronionego i – w konsekwencji – strony przedmiotowej przestępstwa oraz podmiotu i strony podmiotowej. Już pod rządami Konstytucji z 1997 r. Trybunał wyjaśnił, że z zasady *nullum crimen sine lege* wynikają postulaty skierowane do ustawodawcy: nakaz typizacji czynów zabronionych w drodze ustawy i maksymalnej określoności tworzonych typów oraz do osób stosujących prawo – zakaz stosowania analogii i wykładni rozszerzającej (*wyrok z 6 lipca 1999 r., sygn. P. 2/99, OTK ZU Nr 5/1999, poz. 103*).

Interpretację dokonywaną przez Trybunał trzeba uzupełnić stanowiskiem nauki prawa karnego. Pod rządami nowego kodeksu karnego z 6 czerwca 1997 r. i obowiązującej konstytucji w doktrynie prawa karnego wskazano, że “akt prawny niższego niż ustawa rzędu nie może ustanawiać nakazów i zakazów prawnokarnych ani kar groźących za ich złamanie” (B. Kunicka-Michalska [w:] *Kodeks karny – część ogólna, Komentarz*, Warszawa 1999, s. 63; por. też K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 1998, s. 28). Przepisy podustawowe mogą jedynie dopełniać dyspozycję przepisów ustawy karnej (B. Kunicka-Michalska, *op. cit.*, s. 63). Oznacza to, że ustawodawca sam musi określić znamiona czynu zabronionego, zaś ich sprecyzowanie może być przekazane władzy wykonawczej (por. A. Zoll, *Zasady prawa karnego w projekcie Konstytucji*, PiP 1997, nr 3, s. 75). Twierdzi się też, że – zasadniczo – doprecyzowanie znamion przez władzę wykonawczą może jedynie zawężyć zakres zastosowania przepisu ustawy określającego typ czynu zabronionego.

Trybunał Konstytucyjny, akceptując przedstawiony kierunek wykładni konstytucyjnej zasady wyłączności ustawy, przeciwstawia się jednocześnie takiej interpretacji art. 42 ust. 1 konstytucji, która pojęcie ustawy rozszerza na wszystkie rozporządzenia wydane zgodnie z art. 92 konstytucji (L. Kubicki, *Nowa kodyfikacja karna...*, s. 24 i nast., por. też B. Kunicka-Michalska, *op.cit.*, s. 64). Nie rezygnując z

wymagania określenia wyłącznie w ustawie podmiotu, znamion przedmiotowych przestępstwa oraz kary, należy jednak przyjąć, że dopuszczalne jest doprecyzowanie tych elementów w aktach wykonawczych wydanych w zgodzie z art. 92 konstytucji. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że zwłaszcza w odniesieniu do przestępstw przeciwko mieniu, obrotowi gospodarczemu, czy przeciwko interesom fiskalnym państwa, konstrukcja ustawy karnej, która by całkowicie wykluczała potrzebę odwołania się do rozporządzeń regulujących określoną sferę działalności, jest trudna do wyobrażenia. Odesłanie do aktów wykonawczych umożliwia “dopasowanie norm określających poszczególne zakazy i nakazy do zmieniających się stosunków (np. gospodarczych, społecznych, ekologicznych itp.) i wyposażenie ich w jednolitą sankcję” (R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa*, Łódź 1995, s. 119). Akty niższej rangi są szybciej dostosowywane do zmieniających się warunków społeczno-gospodarczych, odzwierciedlają wzrost cen, stawek podatkowych, itd. Pozwala to uniknąć częstych nowelizacji ustawy, co służy stabilności prawa. Trybunał podkreśla, że wobec utrzymującej się ciągle dość znacznej inflacji oraz wzrostu cen, utrwalenie w ustawie karnej określonych kwot jako znamion przestępstwa wzmacniałoby w sposób generalny represyjność prawa.

Za takim rozumieniem art. 42 ust. 1 konstytucji, które dopuszcza możliwość sprecyzowania znamion przedmiotowych w rozporządzeniach przemawia fakt, że w nowym kodeksie karnym znalazło się kilka przepisów, i to o znaczeniu ogólnym, odsyłających do aktów wykonawczych. Należy zwrócić uwagę, między innymi, na rolę pojęcia “najniższe wynagrodzenie pracowników”, które – jako kryterium wyznaczające granicę między przestępstwem a wykroczeniem – zostało zakwestionowane w niniejszej sprawie. Kryterium tym ustawodawca posłużył się w art. 115 kk, czyli w tzw. słowniczku kodeksu karnego. Pojęcia “mienia znacznej wartości” i “wielkiej wartości”, a także “znacznej szkody” oraz “szkody w wielkich rozmiarach”, zostały odniesione właśnie do najniższego wynagrodzenia pracowników określanego na podstawie kodeksu pracy (art. 115 § 5-8 kk). Określając w ten sposób przedmiot czynności wykonawczej niektórych przestępstw, ustawodawca dążył do stabilizacji stanu prawnego. Chodziło o wyrażenie wagi społecznej szkodliwości czynu w sposób obiektywny i generalny – bez wskazywania konkretnych kwot – tak, aby nie zachodziła konieczność częstej i szybkiej aktualizacji przepisów kodeksu karnego. Można sobie oczywiście wyobrazić osiągnięcie tego celu poprzez pozostawienie sędziemu oceny powagi przestępstwa. Wprowadzenie kryteriów wyłącznie ocennych (np. małej wartości, wielkiej wartości) też zapewniałoby elastyczność norm prawa karnego. Jednakże rozwiązanie takie nie gwarantowałoby osiągnięcia innego doniosłego waloru, jakim jest pewność prawa. Posłużenie się przez ustawodawcę pojęciem najniższego wynagrodzenia stanowi pewien kompromis między dwiema tendencjami: tendencją do kompletnej regulacji ustawowej ze wskazaniem kwot decydujących o kwalifikacji czynu a tendencją do pozostawienia sędziemu oceny konkretnego przypadku. Przyjęte rozwiązanie legislacyjne, polegające na odesłaniu do aktu wykonawczego, pozwala zrealizować oba cele: z jednej strony niezbędną stabilność i elastyczność norm, z drugiej zaś – powtarzalność ocen. Poprzez wprowadzenie miernika w postaci minimalnego wynagrodzenia do słowniczka kodeksu karnego, ustawodawca wykluczył niebezpieczeństwo nie tylko nieskrępowanej dowolności ocen dokonywanych przez sądy, lecz także ich nadmiernego zróżnicowania. Świadectwem trudności, jakie mogą powstawać w braku ustawowego określenia miernika wartości decydujących o kwalifikacji przestępstwa, są rozważania zawarte w uzasadnieniu uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z 12 października 1990 r. (*V KZP 27/90*, OSN nr 4-6, 1991 r., poz. 13). Wobec braku w dawnym kodeksie karnym definicji “mienia znacznej wartości”, sąd poszukiwał przesłanek oceny, “które ocenę tę będą kształtowały w miarę jednolicie,

zapobiegając rozbieżnościom w orzecznictwie”. Sąd słusznie zauważył, że “pojęcie to należy niewątpliwie odnieść do aktualnej sytuacji ekonomicznej i realnej wartości złotówki”. Rozważaniom tym przyświecało przekonanie sądu, iż – mimo zasadniczych zmian gospodarczych dokonujących się w kraju – “istota *pojęcia mienie znacznej wartości* ma to samo znaczenie od momentu wejścia w życie kodeksu karnego”. W wyniku prowadzonych rozważań Sąd Najwyższy uznał, że właściwym kryterium oceny wartości uszczerbku wyrządzonego przestępstwem jest przeciętne miesięczne wynagrodzenie za pracę, gdyż najlepiej odzwierciedla ono ruchy cen, zmiany inflacyjne, itp. W tezie powoływanej uchwały po raz pierwszy wyraźnie powiązано ciężar gatunkowy przestępstw skierowanych przeciwko mieniu z wynagrodzeniem za pracę.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, twórcy kodeksu karnego z 1997 r. poprzez odwołanie się do najniższego wynagrodzenia wyeliminowali trudności interpretacyjne, z jakimi spotykały się sądy pod rządami dawnego prawa, gwarantując jednocześnie zachowanie trwałej istoty pojęć, którymi posługuje się prawo karne. Najniższe wynagrodzenie pełni rolę jednostki miary wartości stosowanej na gruncie prawa karnego. Ustawodawca, zamiast posługiwać się złotym polskim, jednostką monetarną o zmiennej wartości realnej, na potrzeby prawa karnego zastosował inną, specyficzną jednostkę miary – najniższe wynagrodzenie. Konieczne jest przy tym zwrócenie uwagi na merytoryczną zawartość miernika, do którego ustawodawca odsyła: najniższe wynagrodzenie nie jest niczym innym jak oszacowaniem koszyka podstawowych dóbr konsumpcyjnych, niezbędnych do życia. Zawartość tego koszyka pozostaje w zasadzie stała; realna wartość także się nie zmienia. Rośnie natomiast wartość nominalna. Wskazanie jej aktualnej wysokości to kwestia faktów. Uwzględniając te okoliczności należałoby powiedzieć, że Minister Pracy i Polityki Socjalnej raczej ogłasza aktualną kwotę minimalnego wynagrodzenia, aniżeli ją kreuje. W każdym razie, z punktu widzenia zakazów formułowanych przez prawo karne określenie tej kwoty stanowi jedynie czynnik obiektywizujący pewną realną, ukształtowaną w gospodarce wartość ekonomiczną. Według stanowiska doktryny “przepis karny wymagający *uzupełnienia* jedynie przez sięgnięcie do takich opisowych wyjaśnień pojęć użytych w dyspozycji nie jest więc przepisem blankietowym, lecz przepisem o dyspozycji kompletnej zawierającym znamiona normatywne” (R. Dębski, *op.cit.*, s. 126).

Prezentując “odesłanie” do aktu wykonawczego zawarte w art. 115 kk Trybunał Konstytucyjny podkreśla, że prace legislacyjne nad kodeksem karnym i konstytucją toczyły się równolegle; ustawa zasadnicza została uchwalona 2 kwietnia, kodeks karny – 6 czerwca 1997 r. W tej sytuacji nie sposób przyjąć, by ustawodawca statuując w konstytucji wyłączność ustawy w określaniu granic odpowiedzialności karnej jednocześnie stanowił przepisy kodeksu karnego sprzeczne z tą zasadą. Kierując się założeniem racjonalności ustawodawcy trzeba przyjąć, że zasada *nullum crimen sine lege* w ujęciu z art. 42 ust. 1 konstytucji, przy zachowaniu wymogu określoności znamion przestępstwa w ustawie, dopuszcza możliwość posłużenia się przez ustawodawcę miernikiem wartości wyznaczonym w rozporządzeniu.

3. Przedstawione argumenty zachowują swą aktualność na tle kodeksu karnego skarbowego. Istotne znaczenie ma, podkreślana przez Marszałka Sejmu, konieczność zachowania spójności całego systemu prawa karnego. Jednym z podstawowych jej warunków było przeniesienie mierników wartości przyjętych w kodeksie karnym do prawa karnego skarbowego. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, zastosowanie w tej dziedzinie prawa mierników nawiązujących do zjawisk gospodarczych ma jednak dodatkowe, szczególne uzasadnienie.

Dodatkowym argumentem przemawiającym za dopuszczalnością, a nawet wyraźną potrzebą, odwoływania się w prawie karnym skarbowym do mierników związanych ze zjawiskami ekonomicznymi jest właściwy temu prawu przedmiot ochrony. Stanowi on cechę wspólną wszystkich czynów zabronionych karnoskarbowych, która pozwala mówić o autonomicznym charakterze tej dziedziny prawa. Specyficzny przedmiot ochrony prawa karnego skarbowego to interes i porządek finansowy państwa, czy też szerzej – finanse publiczne. Celem jest tu zawsze zabezpieczenie źródeł dochodów budżetu państwa i jednostek samorządu terytorialnego. Prawo karne skarbowe funkcjonuje w takim zakresie, w jakim obowiązuje nakaz lub zakaz płynący z ustaw finansowych i podatkowych (por. T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 92). W odniesieniu do rozważanego pytania prawnego, dotyczącego – między innymi – paserstwa akcyzowego, oznacza to ściśle powiązanie samego bytu przestępstwa oraz jego ciężaru gatunkowego z obowiązkiem zapłaty akcyzy i jej wysokością, które są ustanowione inną ustawą i aktami wykonawczymi do niej. Fakt, że wszystkie przestępstwa i wykroczenia karnoskarbowe są skierowane przeciwko finansom publicznym musi wywierać wpływ zarówno na konstrukcję przestępstw, jak i system kar. Zawsze bowiem chodzi o uszczerbek w dochodach budżetu i o to, by ten uszczerbek wypełnić. Ciężar gatunkowy czynu zabronionego i wielkość kary w sposób nieunikniony muszą być powiązane z wartością ekonomiczną. Pozostaje kwestia metody tego powiązania. Pozytywnie na ogół ocenia się likwidację tradycyjnych oznaczeń kwotowych. W uzasadnieniu do projektu kodeksu karnego skarbowego podkreślono, że wprowadza on “bardziej nowoczesny (antyinflacyjny) system oznaczeń ułamkowych w stałej relacji do jednolitego wskaźnika bazowego, tj. najniższego miesięcznego wynagrodzenia (...) To nowe rozwiązanie prawne zapewniając stałe relacje w całym systemie prawa karnego skarbowego oznacza jednocześnie, że bez względu na czas skala represyjności tego prawa będzie zawsze równa wobec obywatela” (cyt. za G. Bogdan, A. Nita, Z. Radzikowska, A.R. Światłowski, *Kodeks karny skarbowy z komentarzem*, Gdańsk 2000, s. 11). Zalet tej metody regulacji w zestawieniu z rozwiązaniem polegającym na określeniu w ustawie kwot bezwzględnych, czy też pozostawieniu oceny sędziemu, nie można kwestionować.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, istnieje jeszcze jeden powód, dla którego fakt uregulowania mierników wartości w rozporządzeniach, nieco inaczej musi być oceniony na tle kodeksu karnego skarbowego, niż na tle kodeksu karnego. Chodzi o ujęcie czynu zabronionego w obu ustawach. Analizując problem przestrzegania zasady *nullum crimen sine lege* w kodeksie karnym skarbowym nie można bowiem lekceważyć definicji czynu zabronionego zawartej w art. 53 § 1 tej ustawy. Zgodnie z tym przepisem “czyn zabroniony jest to zachowanie o znamionach określonych w kodeksie, chociażby nie stanowiło ono przestępstwa lub wykroczenia skarbowego”. Definicja różni się od przyjętej w art. 115 § 1 kodeksu karnego wskazaniem, iż czyn zabroniony nie musi stanowić przestępstwa lub wykroczenia. Według stanowiska doktryny, “Chodzi zatem o podkreślenie, że skarbowym czynem zabronionym jest samo zachowanie wyczerpujące znamiona określonego przepisu kodeksu, choćby ze względu na uchylenie bezprawności lub winy albo szkodliwość społeczną w stopniu jedynie znikomym nie stanowiło ono ani przestępstwa ani wykroczenia” (T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy*, s. 208). Stwierdzenie to należy zestawić z treścią art. 42 ust. 1 konstytucji. Zasada *nullum crimen sine lege* w ujęciu konstytucyjnym kładzie nacisk na wyznaczenie przez ustawę granic “odpowiedzialności karnej”. Kodeks karny skarbowy niewątpliwie spełnia to wymaganie: znamiona czynów zabronionych i granice odpowiedzialności karno-skarbowej są wytyczone przez zawarte w nim przepisy. Prezentując treść art. 53 § 3, § 4 i § 6 oraz art. 65 kks Trybunał Konstytucyjny zwrócił już uwagę, że kwoty określone w aktach wykonawczych (ewentualnie stosunek tych kwot) wyznaczają granice między typem

podstawowym i uprzywilejowanym przestępstwa, ewentualnie – między przestępstwem a wykroczeniem. Nie decydują jednak ani o charakterze czynu jako zabronionego, ani o jego karalności. Akty rangi podustawowej, powoływane już wielokrotnie rozporządzenia Ministra Finansów i Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, poprzez zobiektywizowanie kwot, pośrednio wpływają na zakwalifikowanie czynu – z mocy ustawy zabronionego i podlegającego odpowiedzialności karnej – do kategorii mniejszej wagi, czy do wykroczeń. Teza, jakoby rozporządzenia te decydowały o podleganiu odpowiedzialności karnej nie jest zatem prawdziwa.

4. Powyższe uwagi ogólne należy zastosować do analizy zakwestionowanych przepisów kodeksu karnego skarbowego. Pierwszy z przepisów, znajdujący się wśród “objaśnień wyrażeń ustawowych” art. 53 w § 4 – niemal identycznie jak art. 115 § 8 kk – stwierdza, że najniższym miesięcznym wynagrodzeniem jest wynagrodzenie pracowników określone na podstawie kodeksu pracy i wydanych na jego podstawie przepisów wykonawczych. Na tym właśnie pojęciu ustawodawca buduje w art. 53 § 3 definicję wykroczenia skarbowego, a raczej – w oparciu o nie wyznacza granicę między przestępstwem a wykroczeniem skarbowym. Wreszcie, w art. 53 § 6 niejako “utrwała” tę granicę jako próg ustawowy, którym następnie posługuje się w części szczególnej kodeksu karnego skarbowego. Trybunał Konstytucyjny zwraca uwagę, że nawiązanie do najniższego miesięcznego wynagrodzenia znalazło się w licznych przepisach kodeksu. W art. 53 § 14 kks ustawodawca zdefiniował pojęcie “małej wartości”, jako wartości nie przekraczającej dwustukrotnej wysokości najniższego miesięcznego wynagrodzenia, zaś w art. 53 § 15, § 16 kks pojęcie “dużej wartości” i “wielkiej wartości” jako wartości przekraczających – odpowiednio – pięćsetkrotnie i tysiąckrotnie wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia. Także definicja przestępstwa skarbowego skierowanego przeciwko istotnym interesom finansowym państwa polskiego, zawarta w art. 53 § 11 kks odwołuje się, choć pośrednio, do najniższego miesięcznego wynagrodzenia (chodzi o co najmniej dziesięciokrotność wielkiej wartości). Przepisy te nie zostały jednak objęte pytaniem prawnym skierowanym do Trybunału. We wszystkich powołanych paragrafach ustawodawca posłużył się tą samą techniką legislacyjną, którą zastosował w kodeksie karnym.

W drugim z kwestionowanych przepisów, w art. 65 kks, zostało uregulowane paserstwo akcyzowe. Art. 65 § 1 statuuje podstawowy typ przestępstwa, § 2 – normuje paserstwo nieumyślne, § 3 – zawiera konstrukcję uprzywilejowanego (w stosunku do § 1) typu paserstwa (wypadek mniejszej wagi), wreszcie § 4 odnosi się do wykroczenia. Wprawdzie pytanie prawne sformułowane przez Sąd Rejonowy obejmuje swym zakresem cały art. 65, a zatem wszystkie jego części, jednak wątpliwość co do zgodności regulacji z art. 42 ust. 1 konstytucji może się pojawiać tylko na tle dwóch ostatnich paragrafów. Tylko w nich bowiem ustawodawca sięga do aktów rangi rozporządzenia:

– po pierwsze, uprzywilejowany typ przestępstwa zagrożony łagodniejszą karą wprowadza poprzez odwołanie się do “kwoty podatku narażonego na uszczuplenie” i porównanie jej z “małą wartością” (§ 3);

– po drugie, porównując “kwotę podatku narażonego na uszczuplenie” z progiem ustawowym, wytycza granicę między przestępstwem i wykroczeniem (§ 4).

“Kwota podatku narażonego na uszczuplenie”, jak sugeruje Sąd Rejonowy, wynika pośrednio z rozporządzenia Ministra Finansów określającego stawki akcyzowe. Trybunał uważa jednak za niezbędne zwrócenie uwagi na to, że podstawowe, obowiązujące powszechnie, stawki podatku akcyzowego określa sama ustawa o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym w art. 37 ust. 1, nie zaś rozporządzenie wykonawcze do niej. Ustęp 2 tego przepisu zawiera upoważnienie dla ministra właściwego do spraw

finansów publicznych jedynie do obniżenia stawek akcyzy określonych w ust. 1 i do zwolnienia niektórych wyrobów od akcyzy (art. 37 ust. 2 pkt 1 i pkt 2). Minister Finansów korzystając z delegacji ustawowej, wydaje stosowne rozporządzenia (aktualnie tekst jednolity rozporządzenia z dnia 22 grudnia 2000 r.; Dz.U. Nr 119, poz. 1259), wprowadzając w nim zarówno obniżenie stawki, jak i zwolnienie od akcyzy. “Próg ustawowy” i “mała wartość”, pojęcia którymi posługują się kwestionowane przepisy kodeksu karnego skarbowego, trzeba określić sięgając do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników (aktualnie tekst jednolity rozporządzenia z dnia 22 grudnia 2000 r.; Dz.U. Nr 121, poz. 1308).

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego, w żadnym z kwestionowanych przepisów kodeksu karnego skarbowego nie wykorzystano rozporządzeń, czy to Ministra Finansów, czy to Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, do określenia podmiotu przestępstwa, czy też znamion przestępstwa. Zgodnie z art. 65 § 1 kks, paserstwa skarbowego dopuszcza się każdy, “kto nabywa, przechowuje lub przewozi wyroby akcyzowe lub opakowania z tymi wyrobami stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63-64, lub pomaga w ich zbyciu albo te wyroby przyjmuje lub pomaga w ich ukryciu, jeśli rodzaj, ilość lub wartość wskazują na ich przeznaczenie do działalności gospodarczej”. Zarówno strona podmiotowa (jest to przestępstwo powszechne), jak i opis przedmiotowej strony czynu zabronionego i znamiona czynności wykonawczej są zawarte w ustawie; przepis precyzuje o jakie zachowania chodzi i w jakim celu mają być one podejmowane, by stanowiły przestępstwo. Także rodzaj i wysokość kar zostały sprecyzowane w kodeksie. Ustawa zawiera zatem wszystkie elementy niezbędne do zrekonstruowania czynu zabronionego. Jej przepisy określają też w sposób stały zależność między sumą uszczuplonego podatku (narażonego na uszczuplenie) a aktualnym poziomem życia; gwarantują więc stały, niezmienny sposób oceny szkodliwości czynu zabronionego. Kwestionowane przepisy nie zawierają tylko oszacowania w złotych polskich wartości miernika, którym się posługują. Z przyczyn, o których była mowa wyżej, ustawodawca nie pozostawił oszacowania poziomu życia każdorazowej ocenie sędziego, lecz przekazał tę kwestię do ustalenia właściwemu ministrowi. Kwestionowane przepisy czynią więc zadość postulatowi określoności przestępstwa na poziomie ustawy; wszystkie znamiona czynu zabronionego są wskazane w ustawie. Kwoty wynikające z rozporządzeń znamion tych nie konstytuują.

5. Za niezwykle istotne dla udzielenia odpowiedzi na pytanie prawne postawione w niniejszej sprawie Trybunał Konstytucyjny uznaje stwierdzenie, że konstrukcja prawna przyjęta w kwestionowanych przepisach jest w sposób oczywisty korzystna dla osób ponoszących odpowiedzialność karną za przestępstwa skarbowe. Wyznaczenie granic między przestępstwem a wykroczeniem na podstawie kwot określonych w rozporządzeniach, działa zdecydowanie na korzyść oskarżonego gwarantując, że poziom penalizacji nie będzie się podnosił wraz z inflacją. Teza ta wymaga rozwinięcia.

Najpierw konieczne jest uświadomienie sobie roli rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie podatku akcyzowego. Trybunał Konstytucyjny przypomina, że zarówno pojęcie wyrobu akcyzowego, jak i wykaz wyrobów akcyzowych oraz podstawowa stawka podatku akcyzowego, są uregulowane w ustawie z 8 stycznia 1993 r. o podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowym i załącznikach do niej. Rozporządzenie Ministra Finansów może wyłącznie obniżać stawki podatku określone w ustawie albo w ogóle zwalniać towary z tego podatku. Z punktu widzenia podmiotu, który zaniechał oznaczenia towarów znakami akcyzowymi, oznacza to, że rozporządzenie może wpłynąć na obniżenie wagi jego czynu, czy też wręcz – spowodować wyłączenie karalności. Im bowiem niższa stawka podatku akcyzowego za jednostkę towaru, tym większą ilość towaru trzeba usunąć spod obowiązku

podatkowego, by narazić dochody budżetu na uszczuplenie o tę samą kwotę. W wyjątkowych wypadkach, gdyby towar został w ogóle zwolniony od akcyzy, mielibyśmy do czynienia ze swobodą obrotu i – w konsekwencji – nastąpiłaby depenalizacja zachowań, które wcześniej były czynem zabronionym. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ przepisy omawianego rozporządzenia nie mogą wprowadzić obowiązku płacenia akcyzy, ani podwyższyć stawki wynikającej z ustawy, przeto w żadnym razie nie mogą wpłynąć na samą karalność czynu, czy też – na zaostrzenie odpowiedzialności sprawcy czynu zabronionego.

Podobnie przedstawia się ocena roli, jaką odgrywa rozporządzenie o najniższym wynagrodzeniu pracowników. Wiadomo, że kwota najniższego wynagrodzenia jest podnoszona w miarę inflacji, czy też – realnego wzrostu płac. Tym samym rośnie próg ustawowy będący wielokrotnością najniższego wynagrodzenia. Wyrażona w liczbach bezwzględnych suma pieniędzy wytyczająca granicę między przestępstwem a wykroczeniem co rok jest wyższa; uszczuplenie należnego podatku o kwotę X, w bieżącym roku kwalifikowane jako przestępstwo (powyżej pięciokrotnego najniższego wynagrodzenia), w następnym roku może okazać się wykroczeniem.

Trybunał Konstytucyjny ocenił, jakie skutki w zakresie odpowiedzialności karnej sprawcy wywołują powyższe ustalenia w świetle art. 2 § 2 kks. Przepis ten reguluje konsekwencje zmiany ustawy w okresie między popełnieniem czynu przez sprawcę a wydaniem wyroku. Zakłada on – co do zasady – stosowanie ustawy nowej, nakazując jednocześnie stosowanie przez sąd ustawy poprzednio obowiązującej, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Jeśli zatem sprawca dopuścił się czynu, który w chwili jego popełnienia – według obowiązujących stawek podatku akcyzowego i wysokości najniższego wynagrodzenia – był przestępstwem skarbowym, lecz następnie – na skutek obniżenia stawek podatku lub podwyższenia minimalnego wynagrodzenia – czyn ten przestał być przestępstwem a stał się wykroczeniem, albo wręcz nastąpiła jego depenalizacja, zmiana ta zadziała na korzyść sprawcy. W opisaney sytuacji sprawca nie będzie odpowiadał za przestępstwo lecz za wykroczenie, ewentualnie – w ogóle uniknie odpowiedzialności karnej. Stosownie do art. 2 § 6 kks “jeżeli według nowej ustawy czyn objęty wyrokiem nie jest już zabroniony pod groźbą kary, skazanie ulega zatarciu z mocy prawa”.

Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu do powoływanego już wyroku z 6 lipca 1999 r. (P. 2/99) stwierdził, że zasada *nullum crimen sine lege* związana jest z funkcjami, jakie prawo karne ma do spełnienia, “m.in. z funkcją gwarancyjną, która ma chronić przed karaniem za czyny, które w momencie popełnienia nie były przez prawo zabronione”. Trybunał w obecnym składzie zwraca uwagę, że przeprowadzone wyżej rozważania dowodzą, iż funkcja gwarancyjna prawa karnego w żadnym razie nie jest zagrożona na skutek odesłania w kwestionowanych przepisach kodeksu karnego skarbowego do aktów wykonawczych. Co więcej, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, odesłanie to daje obywatelom gwarancję, że przy ocenie społecznej szkodliwości czynów godzących w interesy fiskalne państwa, sądy będą uwzględniały zachodzące zjawiska ekonomiczne. W konsekwencji zostaną zachowane stałe relacje między realną wartością uszczerbku w dochodach budżetu a kwalifikacją prawną czynu zabronionego, który ten uszczerbek wywołał i – ostatecznie – wymierzoną zań sankcją karną. Dzięki temu mechanizmowi zapewniony jest stały poziom represyjności prawa karnego skarbowego.

Podsumowując Trybunał Konstytucyjny stwierdza, że art. 53 § 3, § 4 i § 6 oraz art. 65 kks nie naruszają zasady *nullum crimen sine lege* w kształcie nadanym jej w art. 42 ust. 1 konstytucji. Tym samym nie ma podstaw zarzut sprzeczności tych przepisów z art. 2 konstytucji. Wyrażona w pytaniu prawnym obawa o ich sprzeczność z zasadą

demokratycznego państwa prawnego miała bowiem swą podstawę wyłącznie w tezie o naruszeniu art. 42 ust. 1 konstytucji.

Z powyższych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.